

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

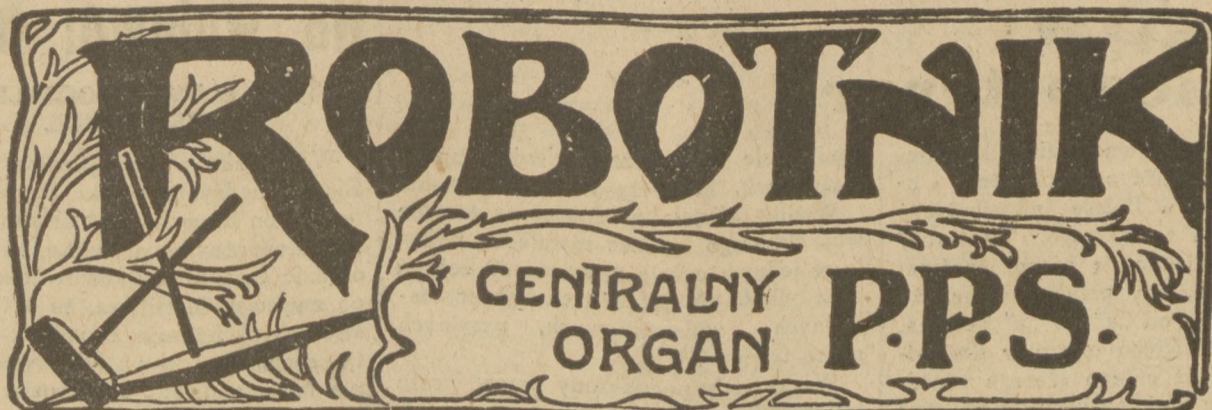
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół
do 3-ej po południu.

Za swrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy,
w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-78

DYREKCJA — 728-13

ADMINISTRACJA — 315-80

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Polska Partja Socjalistyczna

Do ludu pracującego miast i wsi

„Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się“!

Do walki z faszyzmem!

Do walki o Socjalizm, o Wolność, o Pokój!

Niech się święci 1 Maja!

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Wzywamy Was w tym roku do obchodu Święta Majowego w dniach, które nazwano „początkiem najtrudniejszego okresu historii”. Faszyzm zdobył dla siebie władzę państwową w Niemczech. Groza nowej wojny zawisła bezpośrednio nad światem. Polityka wewnętrzna faszyzmu znaczy swe kroki terorem i gwałtem wobec proletariatu i jego organizacji, faszystowska polityka międzynarodowa skierowana została przeciw niepodległości narodów, wyzwolonych w listopadzie r. 1918, — w pierwszym rzędzie przeciw polskiej niepodległości.

W dniu 1 Maja rozlegnie się wszędzie hasło naczelne Międzynarodówki Socjalistycznej:

„DO WALKI Z FASZYZMEM!“

Wielkiemu szturmowi „gasnącego świata”, pragnącego ocalić zasadę ustroju kapitalistycznego poprzez dyktaturę, przeciwstawiamy zasady nasze i naszą własną zorganizowaną siłę:

PRECZ Z KAPITALIZMEM! NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

PRECZ Z NIEWOLĄ! NIECH ŻYJE WOLNOŚĆ!

PRECZ Z WOJNĄ! NIECH ŻYJE POKÓJ!

Minął czas „ewolucyjnego pochodu naprzód”; na scenie dziejów rozgrywa się walka, decydująca o jutrze ludzkości, trzeba zwyciężyć za wszelką cenę. W dniu 1 Maja Międzynarodówka Socjalistyczna rzuca nam wszystkim dumne zawołanie Karola Marksa w pięćdziesiąt rocznicę jego zgonu:

„PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ“.

Łączcie się!

BO MUSIMY ZŁAMAĆ FASZYZM!

Łączcie się!

BO MUSIMY PRZEBUDOWAĆ USTRÓJ SPOŁECZNY!

Łączcie się!

BO MUSIMY ODZYSKAĆ WOLNOŚĆ CZŁOWIEKA!

Kto nie chce zginąć, kto nie chce być sponiewierany, kto nie przekreśli własnego honoru i wiary w Ideę, ten będzie walczył wraz z nami.

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

„Sanacyjny system rządzenia, trwający w Polsce od siedmiu lat, wciągnął Polskę w lożysko światowego prądu faszystowskiego w imię... „sanacji moralnej” życia publicznego kraju. Dziś to wszystko zbankrutowało. Liczymy — jedno po drugim — owoce rządów „sanacyjnych” w ciągu miesięcy ostatnich:

1) pogorszenie ubezpieczeń społecznych, likwidacja ich samorządu;

2) przedłużenie czasu pracy, ograniczenie urlopów robotniczych;

3) pomniejszenie pomocy dla bezrobotnych, nieustanne redukcje, zamknięcie fabryk i kopalni;

4) likwidacja reformy rolnej;

Obóz „sanacyjny” wykonał żądania „Lewiatana” i Związku Ziemian.

Liczymy — jedno po drugim — owoce polityki wewnętrznej w ciągu minionej sesji Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej:

1) koniec samorządu terytorjalnego;

2) koniec samorządu nauki i wyższych uczelni;

3) nieograniczone pełnomocnictwa dla Rządu,

1 — wreszcie — klęska całej polityki zagranicznej ubiegłych lat.

Tak wygląda bilans „sanacji”...

Obok niej wyrasta osobny kierunek prądu faszystowskiego w Polsce pod chorągwią Stronnictwa Narodowego; hasła nacjonalizmu i antysemityzmu kryją tę samą w istocie treść. I jednym, i drugim przeciwstawiamy

RZĄD ROBOTNICZO - WŁOŚCIAŃSKI.

Ten Rząd — to planowa zmiana ustroju;

ten Rząd — to kres krzywdzie i nędzy;

ten Rząd — to Wolność i sprawiedliwość;

ten Rząd — to Polska przeciw faszyzmowi.

ROBOTNICZY! CHŁOPI! PRACOWNICY UMYSŁOWI!

Wasz front jednolity, — jednolity naprawdę pod czerwonym sztandarem Socjalizmu niesie ze sobą jutro zwycięskie, jutro twórcze i pełne chwały. W dniu 1 Maja wszyscy razem wyjdziecie na ulice, staniecie w szeregach wielkich pochodów Świata Pracy.

Niech ustanie praca w fabrykach, warsztatach, folwarkach, biurach!

Niech się rozlegnie nasze słowo na całej polskiej ziemi!

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Rozpoczął się „bój ostatni” pomiędzy Socjalizmem a faszyzmem. Los mas pracujących, los kraju naszego zależy od wyników tego boju. Brak dziś miejsca pod słońcem na tchórzliwe wahania, na frazesy bez treści, na „solidarystyczne” głupstwa.

Odrzucamy precz demagogiczną, nieszczerą taktykę komunistów, robijających stale ruch robotniczy.

Odrzucamy precz haniebną, zdradziecką politykę Z. Z. Z., służalców „sanacji”, współodpowiedzialnych za nędzę i głód, za rozpacz i za krzywdę.

Łączymy się w dniu 1 Maja z socjalistami mniejszości narodowych Rzeczypospolitej; zwycięstwo dla nich należnych im praw jest naszym również zadaniem. I wspólnie z nimi wołamy poprzez granice, naprzekór nienawiściom, intrygom przemysłu wojennego, machinacjom banków, propagandzie gwałtu nad bezbronniymi:

„PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!“

Przeciw faszyzmowi! przeciw dyktaturom!

za Socjalizm! za wolność! za pracę i chleb!

BEZROBOTNI!

Wasza sprawa — to sprawa wspólna wszystkich ludzi pracy. Nie ocali Was ani filantropja, ani żaden „fundusz pracy”; ocali Was tylko zmiana ustroju,

pomóc Wam może tylko akcja zorganizowana i karna, związana nierozdzielnie z całym ruchem socjalistycznym.

Więc w dniu 1 Maja wszyscy do szeregu. Żądamy

CHLEBA, WOLNOŚCI I PRACY;

idziemy razem — ludzie fabryk, warsztatów, gospodarstw małorolnych, folwarków i biur, idziemy wszyscy wraz z tymi, którym kapitalizm pracy już nie daje, — idziemy z hasłem, godnym wolnego człowieka:

NIECH ŻYJE POLSKA SOCJALISTYCZNA!

Kto trwa w bierności, — ten zginął.

Przez walkę do zwycięstwa!

Z Polski witamy braci innych krajów okrzykiem

SOCJALIZM!

Odpowie nam odzew potężny

WOLNOŚĆ!

Niech żyje P. P. S.!

Niech się święci 1 Maja!

**Centralny Komitet Wykonawczy
Polskiej Partji Socjalistycznej**

Warszawa, w kwietniu 1933 r.

**Przed dniem
1 Maja**

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, poświęcone przygotowaniom do obchodu Święta Majowego. Prezydium zatwierdziło tekst odezwy pierwszo - majowej, którą podajemy w dzisiejszym „Robotniku”, poatem, wykonując uchwałę Rady Naczelnej Partji, zleciło organizacjom partyjnym, by zwróciły się one do socjalistycznych partij mniejszości narodowych w Polsce z wezwaniem do udziału we wspólnych pochodach i zgromadzeniach w dniu 1 Maja.

**Strajk i głódówka
robotników w Mostach**

W fabryce dyktu braci Konopackich w Mostach (woj. białostockie) trwa od kilku dni strajk robotników.

Robotnicy nie wychodzą z fabryki i rozpoczęli głódówkę.

40.000

Wczoraj otrzymaliśmy wiadomość z Niemiec, że — według przybliżonych obliczeń — w obozach koncentracyjnych dla więźniów politycznych znajduje się w tej chwili co najmniej

40.000 LUDZI.

Przeważna ich część — do 60% — to SOCJALIŚCI, członkowie Reichsbanneru i „Żelaznego Frontu”; pozostałe 40% to przedewszystkiem komuniści, poatem trochę pacyfistów i demokratów.

Posiew Hitlera

Z Kopenhagi donoszą: Związek nauçycieli niemieckich szkół mniejszościowych w północnym Szlezwięgu, należącym do Danji, powziął na swym walnym zjeździe uchwałę, domagającą się przyłączenia tej ziemi do Niemiec. Duńczycy stanowią w Szlezwięgu bezsporną większość.

Wojna

Wojska japońskie zakończyły okupację Leng-Kon, które stanowiło jedną z potężniejszych chińskich podstaw operacyjnych w okolicach wielkiego muru.

Znowu katastrofa

Z Biarritz donoszą o katastrofie lotniczej, której ofiarą padło 3-ch ludzi. Na samolocie sportowym, który odleciał w poniedziałek rano z 4-ma pasażerami z lotniska Orly pod Paryżem w kierunku Biarritz wybuchł z niewyjaśnionej przyczyny pożar. Pilot zdołał w ostatniej chwili uratować się przy pomocy spadochronu. Aparat runął na ziemię i spalił się doszczętnie. Z pod zgliszczy wydobyto zwęglone zwłoki 3 pasażerów.

Kancierz Dollfuss poleciał samolotem do Rzymu
Gorączkowe narady „sfer dyktatorskich” Europy

Kancierz Dollfuss poleciał wczoraj samolotem do Rzymu, aby, jak podaje komunikat oficjalny, wziąć udział w watykańskich ceremonjach wielkanocnych i odwiedzić premiera włoskiego Mussoliniego.

Podróż kancierza prasa wiedeńska uważa za doniosłe wydarzenie polityczne. W Rzymie spotka się kancierz Dollfuss z politykami niemieckimi, Pappelem i Goeringiem.

Papena zna kancierz Dollfuss z czasów łożańskich.

„Neues Wiener Tageblatt” sądzi, że Mussolini pragnie poznać poglądy polityczne nie tylko niemieckich mężów stanu, lecz także i austriackich. Już w czasie pobytu ministra Rintelena w Rzymie Mussolini wyraził życzenie poznania

kancierza Dollfussa.

„Arbeiter Zeitung” przypisuje podróż kancierza Dollfussa wielkie znaczenie polityczne i przypomina przy sposobności, że Dollfuss bawił już przed kilku miesiącami incognito w Meranie.

Walka z narkotyzowaniem ludzi

Z Konstantynopola donoszą, że policja tureckiej udało się wykryć tajne fabryki i magazyny narkotyków. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń zamknięto 4-ry fabryki narkotyków, z których jedna wytwarzała miesięcznie 1.000 kilogramów heroiny. Ogółem aresztowano 100 osób. Część posiadanych zapasów

„Arbeiter Ztg.” domaga się natychmiastowego zwolnienia komisji głównej parlamentu austriackiego, gdyż komisja ta ma prawo dowiedzieć się, czy podróż rzymska kancierza nie oznacza odchylenia z drogi ścisłej neutralności.

udało się handlarzom narkotyków wysłać jeszcze w ostatniej chwili, na granicę turecko - bułgarską Władze poczyniły wszelkie zarządzenia dla przychwycenia nielegalnego transportu. Wykryte źródło fabrykacji i sprzedaży narkotyków jest największym, jakie zdołano unieszkodliwić w ciągu ostatnich lat.

**Przed konferencjami
w Waszyngtonie**

**FRANCJA ZAPŁACI RATE
GRUDNIOWĄ?**

We francuskich kołach politycznych podkreślają, że Herriot jeszcze przed rozpoczęciem właściwej Konferencji Waszyngtońskiej oświadczył prezydentowi Rooseveltowi gotowość Rządu francuskiego do uiszczenia zaległej raty grudniowej. Kwestja ta była również tematem ostatniej rozmowy Herriota z premierem Daladier, który oświadczył, że po rozpoczęciu konferencji w Waszyngtonie przedłoży Izbie projekt spłacenia zaległej raty grudniowej.

Herriot zamierza wyjechać do Waszyngtonu w dniu 17 b. m.

**MAC DONALD PRZYBYDZIE
DO KANADY?**

Z Montrealu donoszą: Dziennik „Montreal Star” informuje, że Rząd kanadyjski zamierza zaprosić Mac Donalda do Ottawy. Mac Donald przybyłby do Kanady po ukończeniu Konferencji Waszyngtońskiej. Premier kanadyjski Bennett zamierza w swych rozmowach z Rooseveltem poruszyć kwestję zawarcia układu handlowego pomiędzy Kanadą i Stanami Zjednoczonymi.

KANADA WEŹMIE UDZIAŁ.

Z Montrealu donoszą, że premier kanadyjski Bennet przyjął zaproszenie prezydenta Roosevelta na Konferencję Waszyngtońską.

Na szlaku zbiegów z pod hitlerowskiego teroru

Miliony, które w niedzielę przeczytały wiadomość o liście pasterskim kardynała francuskiego Verdiera, zalecającym katolikom modły na intencję Żydów, prześladowanych przez Hitlera, z pewnością nie były w tym stopniu zaskoczone, co ja, gdy w sobotę w synagodze katowickiej podczas nabożeństwa zauważyłem wśród modlących się Żydów, czytającego pod ławką wychodzący z Katowic dziennik „Katholische Volkszeitung”.

Doprawdy zaczynają na świecie dziać się rzeczy, o których nie śniło się filozofom. Zaczyna się poprostu wierzyć, że ci różni „opatrznicy mężowie”, których nurt powojennych dziejów na powierzchnię wyrzuca, są właśnie tą „częstką siły”, co — według Goethego — „złego pragnąc, zawsze dobro stwarza”.

Czego szukałem w synagodze katowickiej? Szukałem zbiegów z Niemiec, lecz ich tam nie znalazłem. Szukałem ich w „izbie”, gdzie odbywają się nabożeństwa dla ortodoksów, ale i tu ich nie było. Na Śląsku przekonałem się, ile warte są alarmy prasy endeckiej o fali uciekinierów żydowskich z Niemiec, grożącej — możnaby pomyśleć — zalewem Polsce.

Jak mi się udało następnie stwierdzić, uciekający z pod teroru band hitlerowskich Żydzi kierują się przede wszystkim do Francji, Belgii i Szwajcarii.

Znacznie mniej ucieka do Austrii. Do Polski przybywają zamieszkałe w Niemczech obywatele Państwa Polskiego lub tacy, którzy mają w Polsce rodziny.

W stolicy województwa śląskiego, w Katowicach, jest kilka rodzin żydowskich oraz kilku Żydów, którzy bez rodzin przybyli do Polski. W Tarnowskich Górach nie ma ani jednego przybysza z Niemiec. Wiadomość o ulokowaniu stu rodzin w barakach w tem mieście jest wyssana z palca. Również w Bytomiu jest kilku zbiegów z Niemiec. Zarówno katowiczcy, jak i bytomscy zbiegowie już w najbliższych dniach udają się do swych rodzin, przeważnie zamieszkałych w Małopolsce. Wydatną pomoc zbiegom tym okazują wyznaniowe gminy żydowskie na G. Śląsku, zaopatrując ich w żywność i niezbędne środki na drogę.

Zbiegowie ci niechętnie pokazują się publicznie, unikają wszelkich rozmów na temat przeżytych przeżyć, a już dziennikarzy boją się jak djabła święconej wody. I niema się czemu dziwić. Wszyscy oni pozostawili w Niemczech bądź rodziny, bądź dobytek i nie chcą zbirom hitlerowskim dostarczyć pretekstu do wywierania zemsty, jakkolwiek wszyscy zdają sobie sprawę, że dla opryszków w brunatnych koszulach pretekst wcale nie jest rzeczą nieodzowną dla dokonania gwałtu. Hitlerowcy mordują i grabią nawet bez pretekstu.

Z dwoma przybylemi z Niemiec ofiarami faszystowskiego teroru udało mi się rozmawiać. Rozmowa ta przypominała jednakże przysłowiową rozmowę dziada z obrazem. W obu wypadkach — jak łatwo domyślić się — mnie przypadała rola dziada. Dowiedziałem się tylko, że obaj pochodzą z Westfalii. Zresztą rozmowa była zbyteczna. Młodszy ma obandażowaną głowę. Starszy tylko pół brody. Druga połowa została w łapach rozbewziewionych „szturmowców”.

Nieprawdziwe — jak zdołałem dowiedzieć się — są też wiadomości o przedstawianiu się Żydów z Niemiec do Polski przez t. zw. zieloną granicę. Z autorytatywnego źródła zapewniano mnie, że — przynajmniej na terenie województwa śląskiego — ani jednego takiego wypadku nie zanotowano.

Z jakich sfer rekrutują się ofiary? Głównie z pośród drobniomieszczanstwa a więc kupców, sklepikarzy, rzemieślników i inteligencji zawodowej. Hitlerowi i jego bandom nie imponują nawet tej miary ludzie, co znany dyrygent Bruno Walter, co światowej sławy reformator teatru Max Reinhardt, co prof. Einstein, którego belgijskie uniwersytety na prośbę zapraszały na katedry. Hitlerowi imponuje tylko pieniądź, i należy to z naciskiem podkreślić, że żadnemu żydowskiemu potentatowi bankowemu czy przemysłowemu dotychczas w „Hitlerji” włos z głowy nie spadł, a znanemu wydawcy Rudolfowi Mossemu, którego przedsięwzięciem Hitler „upaństwo wil”, zagwarantował na otarcie łez dożywotnią rentę w wysokości 100.000 marek.

Takie jest rzeczywiste oblicze tego rzekomego „obroncy ludu niemieckiego”.

Zbiegów narodowości polskiej dotychczas na pograniczu śląskim nie zanotowano, jakkolwiek coraz częściej nadchodzą wiadomości o bestjałskich czynach hitlerowców nad Polakami.

Przyniosły niedawno dzienniki niemieckie wiadomość o rozpadnięciu i u-niemożliwieniu w Polsce niemieckiego przedstawienia teatralnego. Wystarczy wszakże zatrzymać się przed teatrem w Katowicach, aby przekonać się, że wiadomość jest od „a” do „z” zefgana. Na afiszu miejskiego teatru w Katowicach zapowiedź całego szeregu przedstawień trupy niemieckiej, przedstawień dramatycznych, operowych i operetkowych. Niezależnie od tego w każdym najmniejszym miasteczku na Śląsku, gdzie tylko jest ludność niemiecka, od-

bywają się stale przedstawienia trup amatorskich, koncerty i in. widowiska.

Według oficjalnych źródeł na terenie woj. śląskiego ludność niemiecka odbyła w jednym miesiącu marca 49 zebrań oraz odbyło się 29 różnych imprez teatralnych, widowiskowych, pasyjnych przedstawień i t. p.

Wszak tedy podnoszony przez prasę hitlerowską nie jest niczem innym, jak wypróbowanym złodziejskim sposobem, polegającym na wołaniu „łapaj złodzieja!”

R. B.

Niemcy pod władzą Hitlera

SAMOOBRONA.

W sobotę trzej szturmowcy hitlerowscy napadli w Düsseldorfie na przechodnia. Zaczepiony nie dał się steroryzować, lecz wyciągnawszy rewolwer, oddał pięć strzałów do napastników. Dwaj szeregowcy szturmówki, Ulbrich i Stoltenberg, otrzymali niebezpieczne postrzały w brzuch, dowodzący nimi Paschen ma przestrzelone płuco. Sprawca strzałów zbiegł.

W Hamburgu również w sobotę wieczór strzelono z ukrycia do dwóch szturmowców. Jeden został postrzelony w płuca i brzuch, drugi ma przestrzelone ramię i plecy.

Patrol policyjny przewiózł rannych do szpitala, przesłuchał ich wszakże nie można, gdyż są nieprzytomni.

Przypuszczają, że napadających było trzech, którzy przez nikogo nie poznani, zbiegli.

OPÓR „STAHLHELMU”.

Od kilku dni toczą się pomiędzy Rządem Rzeszy i kierownictwem „Stahlhelmu” rokowania w sprawie uregulowania stosunków pomiędzy tą organizacją a hitlerowcami. W ostatnim czasie rokowania te natrafiły na poważne trudności, które doprowadziły do ich przerwania. Rokowania będą podjęte w pierwszym tygodniu po świętach Wielkiejnocy.

NOWA ROLA PAPENA.

W kołach politycznych przewidują, że wicekanclerz Papen, po ustąpieniu ze stanowiska komisarza Prus, obejmie stałą reprezentację Rzeszy na konferencjach międzynarodowych.

Wstępem do tej nowej działalności Papena jest jego wyjazd do Rzymu.

Pozatem wicekanclerz rozszerzy ma agendy swego resortu na współpracę z innymi ministeriami w zakresie wykonania reformy ustroju i administracji Rzeszy. Jest to w każdym razie powolna likwidacja współkierowniczej roli von Papena.

SEDZIOWIE.

Z Dessau (Anhalt) donoszą o niezwykle ostrym wyroku za okrzyki przeciwko Hitlerowi i narodowym socjalistom; 3-ch robotników, którzy w czasie demonstracji, zorganizowanej przez organizację republikańską „Żelazny Front” w dniu 5 lutego b. r., wzmożili okrzyki: „Zdychajcie hitlerowcy”, „Niech przepadnie Hitler”, skazanych zostało w jednym wypadku na rok i 6 miesięcy ciężkiego więzienia, w drugim na dwa lata i miesiąc ciężkiego więzienia.

PRZECIWO ŻYDOM.

Z Kolonii donoszą o zakazaniu Żydom wstępu do rzeźni kolonijnej. Przed wejściem do rzeźni ustawiono posterunek hitlerowski, który nie dopuszcza handlarzy żydowskich do wnętrza.

Na widowni międzynarodowej

TOW. BLUM O SOCJALIZMIE NIEMIECKIM.

W związku z wystąpieniem Welsa z Biura Międzynarodówki Socjalistycznej tow. Leon Blum napisał artykuł, w którym stwierdza na początku, że nie chce osądzić taktyki socjalistów niemieckich po zwycięstwie Hitlera, że o tem wyda swój wyrok historia, że jednak inne partie socjalistyczne i Międzynarodówka nie mogą podzielić stanowiska niemieckiego.

„Żadne uczucie solidarności z socjalizmem niemieckim — pisze tow. Blum — żadna sympatia wobec niebezpieczeństw, jakie mu grożą i prześladowań, jakie znosi, nie mogą nas skłonić do zajęcia względem faszystów hitlerowskiego takiej ostrożnej, umiarkowanej, żeby tak powiedzieć, obiektywnej postawy, któraby mieściła w sobie uznanie faktu dokonanego. Rządy Hitlera, chociaż doszły do skutku drogą — że tak powiemy — demokratyczną, nie są w naszych oczach rządami legalnymi. Nie są to rządy normalne. Opierają się one jedynie i wyłącznie na przemocy. Celem ich — wytypić gwałtem i do ostatnich korzeni wszystkie organizacje klasy robotniczej, socjalistów i komunistów, a różnica w traktowaniu, jaka dziś zachodzi w stosunku do jednych i drugich, jest zdaniem naszym tylko złudzeniem, przejściowym manewrem, który nie może nas wyprowadzić w pole. A gdyby nawet hitlerowcy brali to rozróżnianie na serio, wydaje się nam ono nie do przyjęcia dla tych, którym ma wyjść na dobre. Jeżeli socjaliści niemieccy mają znaleźć skuteczną obronę, to może się to stać tylko przez wzburzenie sumienia światowego i zadaniem naszym, jako socjalistów, naszym obowiązkiem co dnia i co godziny jest wzmacniać nieprzerwanie nasz zwet do tego sumienia światowego, działać tak, by oburzenie międzynarodowe nie ustawało, nie stało przez przy-

zwyczajanie się do rzeczy strasznych, przez wszystkie bojaźliwe hamulce wy-rzeczeń i cierpliwości. Gdyby to się stało, barbarzyństwo hitlerowskie nie miałoby już istotnie przeciwwagi.

Dlatego też Międzynarodówka nie cofnie się z podjętej walki. Nie pójdzie ona na ustępstwa hitleryzmowi jak nie poszła — faszystom włoskiemu. Żadna groźba rządu nie zmusi jej do osłabienia do okiełznania akcji i propagandy, narzucanej tak kategorycznie przez wypadki. Ona nie będzie mogła odkładać na czas nieokreślony możliwości zjednoczenia klasy robotniczej, ponieważ właśnie w tem zjednoczeniu widzi jeden ze środków skutecznego zwycięstwa. Hitler i Mussolini wybrali i ogłosili za wroga „mark-sizm”. Marksizm przyjmuje to wyzwanie!

ZZA KULIS ZWYCIĘSTWA HITLERA.

Dotąd nie została całkowicie wyjaśniona historia dojścia do władzy Hitlera. Uderza przede wszystkim fakt, że Hindenburg, który tylekroć odmawiał mianowania Hitlera kanclerzem Rzeszy, nagle zgodził się na to.

Organ socjalistów niemieckich w Pradze „Sozialdemokrat” przynosi na ten temat następujące informacje:

Za rządów Schleichera, kiedy szanse Hitlera stawały się coraz gorsze, przyszło nagle zaproszenie Mussoliniego, by jeden przedstawiciel hitlerowców i jeden „Stahlhelmu” złożyli mu wizytę. Na początku stycznia r. b. udali się do Rzymu aeroplanem Goering i Seldte. Mussolini, zrobił im gorzkie wyrzuty, zwłaszcza hitlerowcom, za to, że niewolniczo naśladowali taktykę faszystów włoskich, zamiast liczyć się z warunkami niemieckimi, które nie pozwalają na „bohater-skie” czyny w rodzaju marszu na Rzym. Mussolini zalecał swym gościom, by hitlerowcy poszli na kompromis z hugenbergowcami i „Stahlhelmem”, a później dopiero będą mogli załatwić swe porachunki. Prasa włoska — już po oddaniu władzy Hitlerowi — wskazywała też na to, że Mussolini z początku współdziałał z innymi, a następnie ich się pozbył.

Wizyta u Mussoliniego wywarła duże wrażenie na Goeringu. Po powrocie do kraju, począł usilnie przekonywać Hitlera o konieczności zmiany taktyki. Hitler dał się przekonać, i wszczął rokowania z Papenem, mężem zaufania Hindenburga. Papen zaś dostarczył Hitlerowi pośrednika, mającego największy wpływ na Hindenburga. Pośrednikiem tym był syn Hindenburga pułkownik Oskar Hindenburg.

Temu Oskarowi udało się skłonić ojca do udzielenia dymisji Schleicherowi i do powołania rządu Hitler - Papen - Hugenberg.

Pismo socjalistyczne twierdzi dalej, że tenże Oskar był wmięszany w sprawę podpalenia Reichstagu, a w każdym razie doskonale wiedział o planie podpalenia.

Tow. Teodor Kluczka

W Krakowie zmarł tow. Teodor Kluczka, znany i zasłużony działacz robotniczy.

Tow. Kluczka był członkiem krakowskiego OKR. PPS. W swoim czasie piastował z ramienia P. P. S., mandat członka Rady Miejskiej.

Kolejarz z zawodu, odgrywał wybitną rolę w klasowym ruchu kolejarskim, zwłaszcza przed wojną. Po wojnie poświęcił się przeważnie działalności społecznej i od kilkunastu lat sprawował funkcję dyrektora Związku Kolejowej Spółdzielni Pracowników Kolejowych w Krakowie; również był członkiem Rady Nadzorczej Zw. Spółdzielni Spożywczych „Społem”.

Cześć Jego pamięci.

Według „cudownej” urzędowej statystyki

bezrobocie się zmniejsza

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju na dzień 8 b. m. 274.514 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 5.265.

Warszawa wykazuje 24.719 pozostałych bez pracy, których liczba w omawianym tygodniu sprawozdawczym zmniejszyła się o 804.

Bodaj to statystyka urzędowa!!

INTROLIGATOR bezrobotny poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty składać do „Robotnika” pod „Introligator”.

Wznowienie procesu Rity Gorgonowej

Zeznania biegłych. Czy dżagan był narzędziem mordu?

Po tygodniowej przerwie, wczoraj rozpoczęła się dalsza rozprawa przeciwko Gorgonowej.

Oskarżona przez cały tydzień przeleżała w celi więziennej, chora na grype.

Przewodniczący na wstępie odczytał postanowienie Sądu powołania do Krakowa w charakterze biegłych, prof. Hirsfelda, oraz dwu jego asystentów, dr. Szymczyka i dr. Lewandowskiego.

Następnie zeznawali biegli.

Pierwszy zeznawał dr. Piro łącznie z dr. Dadlezem.

BIEGLI LEWOWSCY

Prok. do dr. Dadleza: — Pan nie wyklucza dżaganu, jako narzędzia zbrodni? Czy inne narzędzia nie nasuwały się uwadze pana?

— Nie, bo nie są charakterystyczne dla ran, znalezionych na głowie denatki.

— Czy innymi narzędziami można zadać jednoznacznie kilka ran cięższych i lżejszych?

— Oczywiście.

— Czy pan czynił jakieś doświadczenia z narzędziami na zwłokach i zwierzętach.

— A czy nie zdarzyło się panu w doświadczeniach aby zakrwawiony przedmiot po wydobyciu z wody nie wykazywał krwi.

— Owszem, ale to tylko wtedy, gdy krew jeszcze nie skrzepła. Robiłem przeszło 300 doświadczeń i ani razu nie zdarzyło się, żeby tych jasnych plam rdy na przedmiocie nie było.

— Czy rany, zadane Lusi, były zadane przy życiu.

— Tak. Bo znaleziono krwawe podbiegnięcia dokoła ran.

Następuje ciekawy moment, gdy prok. Szypuła zwraca się do drugiego biegłego, dr. Piro, z pytaniami, na temat wątpliwości, jakie wyonili się u niego co do dżagana.

— Dlaczego wątpliwości wyonili się nie zaraz, a dopiero na lwowskiej rozprawie?

Dr. Piro: — Po sekcji zwłok byłam obaj tego samego zdania, że wszystkie obrażenia pochodziły od dżagana, to też nie wykluczaliśmy dżagana, jako narzędzia zbrodni. Jeżeli chodzi o późniejsze wątpliwości, to muszę zaznaczyć, że mieliśmy je już od początku, widąc to ze stylizacji orzeczenia, jest tam tryb warunkowy: „jeżeli”, albo „gdyby”.

W dalszym ciągu dr. Piro oświadcza, że cofa swoje słowa, iż „mało prawdopodobne jest, prawie wykluczone, aby czwarta rana na głowie denatki była zadana dżaganiem”, bo to jest za silnie powiedziane. Cóż zmienić je słowami „mniej prawdopodobne”.

Dr. Dadlez kończy:

— Dżagana nie wykluczam, ale stwierdzam, że jest mało prawdopodobne, aby mógł on służyć za narzędzie zbrodni.

Wtedy adw. Ettinger stawia wniosek, aby zażądać od dr. Dadleza pokazania tych narzędzi, z którymi robił swoje doświadczenia.

Prok. nie sprzeciwia się temu.

Na żądanie przewodniczącego dr. Dadlez przynosi paczkę, zawierającą różne narzędzia. Pochodzą one z teatru anatomicznego. Są to przeważnie narzędzia zbrodni, już nie potrzebne, a więc widzimy tam bagiet, sztabę, duto, rylec, siekiere, młotek. Dr. Dadlez po rozpakowaniu przedmiotów, zanoszą je na stół sędziowski, a przewodniczący kolejno pokazuje je ławie przysięgłych, która zdradza żywe zainteresowanie tym pokazem. Pokaz trwa przez dłuższy czas i dr. Dadlez daje szczegółowe wyjaśnienia na każde pytanie.

— A czy są w aktach jakieś dane, że dżagan mógł być powalany krwią?

— O ile ja wiem, na dżagane musiało być dużo krwi.

Z tą opinią nie zgadza się dr. Piro, twierdząc, że na dżaganie jego zdaniem, powinna być mała ilość krwi, bo rany były raczej tłuczone, a nie cięte.

PROF. OLBRYCHT

Wreszcie następuje orzeczenie uczonego krakowskiego, prof. dr. Olbrychta. Na czas jego opinii biegli lwowscy pozostają na sali.

Prof. Olbrycht zaczyna od ustalenia charakteru położenia trupa denatki, zaznaczając, że ręce i głowa były ruszane przez domowników podczas prób ratowania (stosowano sztuczne oddychanie), a tylko dolna część zwłok nie była poruszana aż do czasu przybycia lekarza sądowego, dr. Dawidowicza. Biegły stwierdza, że sekcja zwłok przeprowadzona w lwowskim Zakładzie medycyny sądowej i anatomii patologicznej była dokonana według ostatnich wymogów nauki i można wobec tego wydać ścisłe orzeczenie.

Prof. Olbrycht mówi dużo szczegółów anatomicznych i opisuje gruntownie wszystkie rany na głowie Lusi.

— Zastrzegam się, ciągnę biegły, aby ława przysięgłych nie wyciągnęła zadaleko idących wniosków, zastrzegam się jaknajkategoryczniej, że są to próby tylko orientacyjne, bo chodzi tu o doświadczenie na zwłokach, co nie odpowiada rzeczywistości. Gdybym miał do dyspozycji takiego samobójcę, któryby się zgodził na zadanie mu takich okaleczeń twardym narzędziem w czaszkę, to samby się dostał na ławę oskarżonych...

Od Redakcji

Stwierdzamy, że p. Stefan Labiński, b. współpracownik Agencji „Pas” nigdy nie pracował w naszej redakcji.

Krwawe starcia w Niemczech

BERLIN, 10 kwietnia (PAT). Prasa donosi o szeregu ofiar zając ulicznych, jakie zdarzyły się w ostatnich dniach. W Hamburgu wywiązała się strzelanina pomiędzy komunistami a członkami od-

ziałów marynarskich, przyczem trzech marynarzy odniosło ciężkie rany. Do podobnych zając doszło również w Düsseldorfie, trzech hitlerowców odniosło rany.

Bojkot towarów niemieckich w Londynie

LONDYN, 10 kwietnia (PAT). Policja londyńska, obawiając się, że wystawienie transparentów i napisów, nawołujących do bojkotu towarów niemieckich w oknach i wystawach sklepów żydowskich w Londynie, może wywołać zajścia uliczne i zakłócenie spokoju, wczoraj na ulicach dzielnicy Whitechapel i Stepney darowała usunięcie tych napisów. Ta ingerencja policji wywołała wśród Żydów oburzenie i doprowadziła dziś do interpelacji w parlamencie. Minister spraw wewnętrznych Gimour oświadczył, że

żadnego polecenia w tym względzie policji nie wydał. Minister zgodził się z wywodami licznych interpellantów, wśród których był także i Churchill, że Żydzi w Londynie mają prawo dać wyraz swych uczuć przez wystawienie napisów, wzywających do bojkotu towarów niemieckich. Skutek ingerencji policji londyńskiej jest taki, że dzielnice Whitechapel i Stepney zalane są dziś kompletnie napisami, wzywającymi do bojkotu towarów niemieckich.

Macdonald interpelowany w Izbie Gmin

LONDYN, 10 kwietnia (PAT). Zapytywany w Izbie Gmin o sprawę rokowaw, dotyczących paktu czterech mocarstw, Macdonald oznajmił, że sprawa ta poruszana będzie prawdopodobnie na czwartkowym posiedzeniu Izby. Na zapytanie jednego z deputowanych, czy premier zdaje sobie sprawę z tego, że

każdy pakt udzielający jakichkolwiek ustępstw Niemcom takim, jakimi są one obecnie, byłby niezwłocznie potępiony przez cały naród angielski. Macdonald odpowiedział, że Izba wie doskonale, iż żaden tego rodzaju pakt nie jest przewidywany.

Bucharin nie jest aresztowany

MOSKWA, 10 kwietnia (PAT). W związku z pogłoskami o aresztowaniu Bucharina w Leningradzie, a syna jego w Niegorełojie, korespondent P. A. T.

dowiaduje się ze źródeł oficjalnych, że Bucharin znajduje się w Moskwie i przebywa na wolności wraz ze swym jedynym 5-letnim synem.

Przemysłowcy białostoccy zrywają rokowania

BIAŁYSTOK, 10 kwietnia (PAT). Rokowania w sprawie zakończenia strajku włókienniczego zostały w dniu dzisiejszym przerwane. Przemysłowcy wystosowali do inspektora pracy pismo, zawiadamiające, iż postanowili odwołać komisję, upoważnioną do likwidacji

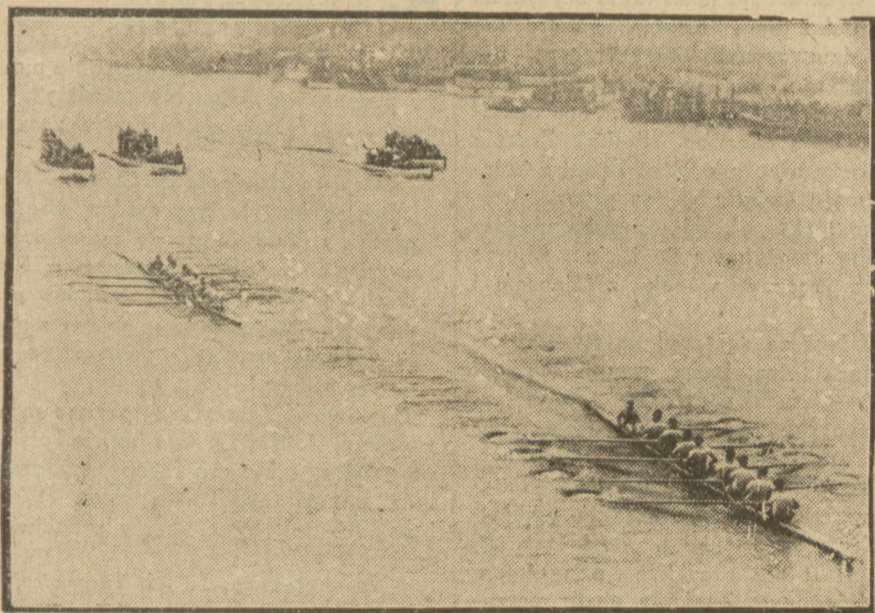
strajku, a następnie przerwać dalsze rokowania z robotnikami w sprawie zawarcia umowy zbiorowej i pozostawić przemysłowcom swobodę działania w kierunku zawierania odrębnych umów o płace.

Za demonstrację przed magistratem

SIERADZ, 10 kwietnia (PAT). Sąd okręgowy kaliski na sesji wyjazdowej w Sieradzu rozpatrywał sprawę 21 osób oskarżonych o udział w demonstracji przed magistratem m. Sieradza w dniu

17 grudnia i o obrzucenie policji kamieniami. 19 oskarżonych skazano na kary od 1 do 6 miesięcy więzienia, dwóch uniewinniono. Obrońcy skazanych zapowiedzieli apelację.

Walka na Tamizie



Obrazek z tradycyjnego wyścigu Oxford — Cambridge. Bieg — jak wiadomo — wygrał poraż dziesiąty z rzędu Cambridge.

„Ci ludzie”

(Rzecz o podmiejskiej nędzy)

Książka p. Boguszewskiej o „tych ludziach” z warszawskiego przedmieścia zawiera szereg realistycznych, z prostotą i szczerością kreślonych, obrazków — ilustrację najbliższej nam aktualności. Szary, nędzny los ludzkiego drobiazgu, miazdzonego w morderczych trybach kryzysu, braku pracy i najokropniejszego niedostatku, zajął i wzruszył głęboko autorkę książki, obserwującą z wyniosłego punktu: inteligentkiej kolonii mieszkaniowej — ruchliwe mrowie „tych ludzi”, w wiecznej pogoni o kęs chleba zdegradowanych do istic bydlęcej egzystencji.

*) Helena Boguszewska, Ci ludzie, Warszawa 1933. Tow. Wydawnicze „Rół”.

stencji. Gdy o ten jeden kęs ubiega się i walczy ręk sto, albo i więcej, gdy coraz liczniejsza jest armia tych, co „nie robią”, bo pracy nie starczy, — którą staje się życie człowieka — proletariusza. Tróška wieczna i natrętna wszystką o choć zę wyższe, każdą radość jak kwasem zgryzie, a — wreszcie — taki strzęp czy cień bezzilny i bezwolny do ostatecznej zguby przywiedzie.

Swoje obserwacje pisarskie czyniła p. Boguszewska niewątpliwie z najlepszą wolą i sercem na krzywdę bliźniego otwartą. Wewnętrzny umiar i kultura autorki nadają książce cechy spokoju i powściągliwości, nie jednoznaczne przecię z postawą chłodu i obojętności wobec drgającego największym dziś bólem

Boy laureatem literackiej nagrody m. st. Warszawy

W dniu 10 kwietnia r. b. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego literackiej nagrody Warszawy, na którym tegoroczną nagrodę przyznano Dr. Ta-

Głosy czytelników

KATOWANIE BEZROBOTNEGO.

Pisz nam z Zielonki:

Dnia 1 b. m., o godz. 12.15, zostałem zaalarmowany krzykiem jakiegoś człowieka, jak się później okazało, robotnika Turykowa Szymona, znajdującego się obecnie bez pracy. Zarówno ja, jak i wszyscy sąsiedzi, wybiegliśmy na schody. Oczom naszym przedstawił się straszny widok katowania wyżej wymienionego, który całą twarz, zwłaszcza okolice pod lewym okiem, miał rozciętą rewolwerem. Katującym był pijany gajowy Surdin, który, przy akompaniamencie najordynarniejszych wyrazów, przedstawiał broń do skroni owego robotnika (!). Surdin posadził Turykowa o ramię drzewa w lesie.

Na prośbę Turykowa, aby przestał go bić i spisał protokół, gajowy prowadził Turykowa na posterunek P. P., wciąż jednak grożąc mu rewolwerem.

Wówczas Turyków cofnął się do naszego domu i prosił, aby ktoś poszedł razem z nim, bo gajowy jest zupełnie pijany.

Jedną z lokatorek udała się razem z nim na posterunek, jednak protokołu nie spisała, a Turyków wrócił do domu.

Miejscem pobicia był dom Jamki w Zielonce, a Turyków zamieszkuje w Siwkach, w domu Paciorka.

W. Katner.

Fakt ten podajemy do publicznej wiadomości, domagając się wdrożenia swobodnego śledztwa w sprawie niedopuszczalnego zachowania się gajowego.

Odnalezienie zwłok admirała Moffetta

NOWY JORK, 10 kwietnia (PAT). Odnaleziono dziś zwłoki admirała Moffetta, który zginął w katastrofie sterowca „Akron”.

NAKŁADEM LIGI OBRONY PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA W POLSCE.

ukazała się książka

D-ra JÓZEFA LOOSA

p. t.

Wieżenia w Polsce

Pierwsza książka o rzeczywistym stanie więzień polskich, która przedarła się przez okopy cenzury. Wyczerpujące dane o życiu więźniów politycznych śledczych i młodocianych.

Do nabycia w wszystkich księgarniach
CENA 1.50 ZŁ.

PRZYCHODNIA SPECJALNA
DR. D. GISERA

B. Asystenta Kliniki Berlińskiej
CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)
WENERYCZNE (specjalnie chroniczne. skórne, pęcherza, nie-moc piciowa, analizy krwi, moczu. Zapobieganie. Dżateria. Sollux. Lampa kwarcowa. Od 9—2 i od 4—9 wiecz. Porada 4 zł

Robotnicy popierają swoje pismo

Konfiskata „Kolejarza-Związkowca”

Ostatni numer „Kolejarza-Związkowca” z dnia 11 b. m. został skonfiskowany na listę składkową Nr. 29 zł. 64. Tow. Akcyjne Belgijkiej Spółki Akcyjnej Wyrobu „Druku i gwoździ” zł. 150. Nauczycielka A. S. zł. 5.

Artykuł utrzymany w tonie zupełnie spokojnym i rzeczowym przytacza na dowód w formie dokumentu urzędowego.

Cały nakład w ilości blisko 50.000 egzemplarzy został zabrany przez policję.

Pomoc — braciom

Dla włóknarzy, którzy walczyli
Zw: Prac. Komun. i Inst. Użytk. Publ. w W-wie, III Oddział Straży Ogniowej zebrała na listę składkową Nr. 29 zł. 64. Tow. Akcyjne Belgijkiej Spółki Akcyjnej Wyrobu „Druku i gwoździ” zł. 150. Nauczycielka A. S. zł. 5.

Dla rodzin po poległych w Pabjanicach
Nauczycielka A. S. zł. 5. Robotn. Tow. Przyjaciół Dzieci w Pruszkowie zł. 4.50.

Pracownicy Kasy Chorych na rzecz głodnych dzieci włóknarzy w Łodzi: Oddz. Dentystyki — Wolska zł. 2, Oddz. Polna ambul. zł. 10.50, Referat obcych Kas zł. 8, Laboratorium 9.50, Oddział Wolska zł. 5, Oddział Gospodarczy zł. 5.20, Oddział Mławska zł. 3, Oddział Lekarski zł. 5.50, Oddz. Marszałkowska zł. 6.—, Oddział apteka Marjańska 15.60, Oddział Amb. Z. U. P. U. 16.50, Oddz. Solec 20.24. Razem zł. 107.04.

Pewna obniżka cen w cukierniach

Ajencja B. I. P. donosi:

Od soboty, 15 b. m., nastąpi obniżka cen w cukierniach, przyczem wprowadzone będą jednolite ceny we wszystkich zakładach tej samej kategorii:

1) w t. zw. przedsiębiorstwach luksusowych szklanka kawy czarnej lub białej kosztować będzie 1 zł., pół czarnej lub herbaty — 75 gr., mleka — 25 gr., kubek mleka do herbaty lub plasterki cytryny — 10 gr. (wszystko bez usług);

2) w przedsiębiorstwach I kategorii w lokalach z koncertem szklanka kawy czarnej lub białej — 90 gr., pół czarnej — lub herbaty — 60 gr., mleka — 25 gr., kubek mleka do herbaty, plasterki cytryny lub woda sodowa — 10 gr., cukier dodatkowy — 5 gr., w lokalach bez koncertu szklanka kawy czarnej lub białej — 70 gr., pół czarnej lub herbaty — 50 gr., mleka — 25 gr., kubek

mleka do herbaty 10 gr., plasterki cytryny, 5 gr., woda sodowa 10 gr., cukier dodatkowy — 5 gr.;

3) w przedsiębiorstwach II kat. bez koncertu: szklanka kawy czarnej lub białej — 60 gr., pół czarnej lub herbaty — 40 gr., mleka — 25 gr., kubek mleka do herbaty 10 gr., plasterki cytryny 5 gr., woda sodowa — 10 gr., cukier dodatkowy — 5 gr.

Cena jaj nie może we wszystkich zakładach przekraczać kosztów surowca, z doliczeniem w lokalach luksusowych 150 proc., a we wszystkich innych — 100 proc. Ceny takich artykułów, jak masło, pieczywo etc. nie mogą przekraczać cen rynkowych tych artykułów z doliczeniem 100 proc., a w lokalach luksusowych 150 proc.

Pobieranie cen wyższych będzie karane i przekroczenia z tego tytułu podlegające pod właściwy przepis K. K.

Zawieszenie działalności związku

SIERADZ, 10 kwietnia (PAT). Na podstawie prawa o stowarzyszeniach, starosta sieradzki zawiesił działalność

związku robotników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej, oddział w Warcie.

NA SEZON WIOSENNY!

ELEGANCKIE SUKNIE,

KOMPLETY, BLUZKI
SZLAFROKI I PYJAMY

POLECA

HURTOWNIA

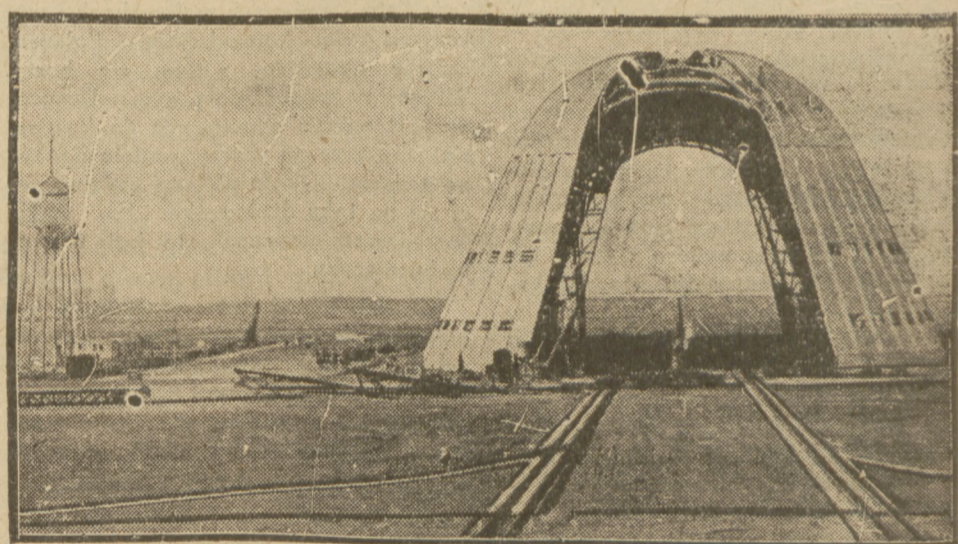
OKNOWSKIEGO

NALEWKI 12, w bramie miesz. 7, tel. 12-10.50

194

CENY ŚCIŚLE HURTOWE!

Gigantyczna hala dla sterowców w Ameryce



Konferencja Związków Zawodowych w Częstochowie

(Kor. własna).

W niedzielę dn. 2.IV odbyła się do- roczna konferencja Częstochowskiej Ra- dy Zw. Zaw. którą otworzył przewod- niczący Rady, tow. J. Kaźmierczak, pod- kreślając znaczenie walki proletariatu w skali międzynarodowej. Omawiając sytuację obecną, mówca napomniał wypadki w Niemczech i barbarzyństwa hitlerowskie, jako wybryki konającego ustroju. Co sięyczy stosunków wew- nętrznych, tow. Kaźmierczak zwrócił uw- agę na formy walki, jakimi klasa robot- nicza broni się przed obniżkami płac i niszczeniem warsztatów pracy, poma- sząc w tej walce ofiary życia. Poświę- cił kilka słów pamięci Marksa i zako- Ńczył wezwaniem do oddania należnej czci i hołdu ofiarom ostatnich walk strajkowych. Zebrani uczcili pamięć po- ległych powstaniem z miejsc.

Do prezydium powołano tow. tow.: J. Bednarka, J. Pindę, J. Jure i St. Fas- czewskiego.

Sprawozdanie z działalności Rady zło- żył tow. J. Kaźmierczak; uzupełnił tow.

Gronkiewicz, protokół Komisji Rewizyj- nej odczytał tow. W. Brzozowicz. W dy- skusji zabierali głos tow. tow.: Niwecki, Lizurej, Jaromowski, Dąbrowski, Lema- Ński, Dederko, Bernas, Chudy, Gronkie- wicz, Janeczki i Kaźmierczak, poczem jednomyślnie konferencja przyjęła pro- tokół Komisji Rewizyjnej, z wyrażeniem absolutorium Wydziałowi Rady.

Konferencja przyjęła jednomyślnie li- stę nowych władz Rady, zaproponowa- ną przez tow. Dąbrowskiego, imieniem Komisji Matki. Został wybrany: do Wy- działu Rady Zw. Zaw. tow. tow.: J. Ka-

źmierczak, Al. Dąbrowski, St. Marchew- ka, J. Chudy, Wł. Jamroz, J. Pinda, I. Czarnecki, M. Majewski, Br. Marcin- kowski, L. Bernas, I. Jaromowski, W. Dewor, M. Sapala, S. Faszczewski, St. Leszczyński i M. Krawczyk.

Sprawy organizacyjne i 1-go maja re- ferowali tow. tow. Fr. Dederko i J. Ka- źmierczak.

Po odśpiewaniu zwrotki „Czerwonego Sztandaru”, tow. Bednarek, jako prze- wodniczący, krótkim przemówieniem konferencję rozwiązał.

Nieprzebierająca w środkach Walka dyrekcji browarów lwowskich z robotnikami Bojkot piwa lwowskiego trwa

(Kor. własna).

Przed kilkunastu dniami Związki Za- wodowe ogłosiły bojkot piwa lwowskie- go. Z dnia na dzień bojkot ten obejmuje coraz szersze kręgi. Bojkotowi zarzą- d browarów przeciwstawia się wszelkie- mi — i to kosztownymi środkami.

W dniu 17 marca r. b. dyr. browarów wyasygnowała odpowiednią sumę pienię- dzy swoim pupilkom, ażeby szli do re- stauracji i agitowali za lwowskim pi- wem.

Rezultat tej wyprawy był taki, że ci bohaterowie popili się i wywołali awan- turę pomiędzy sobą o podział łupu otrzy- mywanego z dyrekcji browarów. Od sprzeczki przyszło do rękoczynów tak, że z placu powróciło kilku z nich z gu- zami i podbitymi oczami.

W celu poinformowania szerszego o- gółu o ogłoszonym przez Związki Zawo- dowe bojkocie, wydane zostały afisze na m. asto Lwów i na prowincję. Ale afi- sze te we Lwowie były widoczne tylko

przez kilka godzin, mimo, iż tablice o- placano na trzy dni, o czegóż są bo- wiem „znajomości” i „stosunki” pp. dy- rektorów i inspektorów browarnianych. Wydane przez Związki Zawodowe afi- sze zostały momentalnie pozalepiane przez te same biura, które pobierały wynagrodzenie za trzydniową publika- cję.

Jak nas informują, za te czynności browar płacił ochotnikom dodatkowo po zł. 10. Kilku biednych ludzi przez to zarobiło, a bojkot stał się głośniejszy.

Następnie wykradziono afisze z dru- karni z żydowskim tekstem o bojkocie piwa i prawie żadna drukarnia żydow- ska drugiego nakładu przyjąć nie chcia- ła. Ale i tę rzecz robotnicy przezwyści- żyli i afisze z żydowskim tekstem zosta- ły wydrukowane i rozkolportowane.

W ostatnich dniach dyrekcja browaru zwróciła się do swoich urzędników, aże- by ci „ratowali sytuację”. Na czele tej akcji stanął p. Rozenberg, który ubie- głego roku reprezentował na zebraniu robotniczym dyrekcję browarów, jako „referent spraw personalnych”. Obec- nie makler piwny jeździ po prowincji i propaguje piwo lwowskie. Zwołał on na terenie browaru wyznaczoną przez dy- rekcję delegację w sprawie toczącej się akcji bojkotowej, wygłosił „referat” o „dobroci” pp. dyrektorów i zażądał od

Wygwizdany poseł „sanacyjny” na „Akademii poselskiej” Z.Z.Z. w Krakowie

„Naprzód” donosi:

W ubiegłą niedzielę odbyła się „aka- demia poselska” w ZZZ w Krakowie przy ul. Wiślanej. Na akademii mieli przemawiać: poseł Dyboski na temat „ideologii” hitlerizmu i kształtowania się jego prądów w Niemczech, oraz po- seł Tomaszewicz. O ile odczyt pierw- szy został wysłuchany w spokoju, o ty- le osoba posła Tomaszewicza wywo- łała odrazu niechęć i protesty. Po prze- mówieniu pos. Dyboskiego, poseł Po- chmarski, jako gospodarz akademii, nie

szczędził pochwał koleźce, odwracają- cemu uwagę słuchaczy od bieżących potrzeb życia codziennego. Mowa posła Dyboskiego, chłodno przyjęta, nastawio- na była na odwrócenie zainteresowań od stosunków politycznych i gospodar- czych, panujących wewnątrz państwa.

Na zapowiedź przewodniczącego, że nie dopuści do dyskusji, odezwał się sprzeciw większości uczestników, na co w drodze wyjątku, ze względu na zaufa- nie, jednemu z uczestników udzielono głosu. Tenże „zaufaniec” mocno zapro- testował przeciw chęci przemawiania posła Tomaszewicza, który po fakcie aprobowania ostatnich „sanacyjnych” ustaw socjalnych w Sejmie, ośmielił się wystąpić publicznie. Skoro jednak poseł Tomaszewicz uparł się i nie chciał u- stąpić z mównicy, większość słuchaczy ostentacyjnie opuściła lokal zebrania. Pozostała niewielka grupa, ciekawa te- go, o czym to będzie bujał p. Tomasz- kiewicz — i bezsensowne jego wywody o stosunkach pracy w Ameryce (głosy: uchwała senatu o 30-godzinny tygod- niu pracy!), przyjęła śmiechem i gwizda- niem.

Wśród wrogich okrzyków słychać by- ło:

— Precz ze zdrajcą ludu pracującego! Pfui! i t. d.

W trakcie tego przewodniczący Po- chmarski, straszliwie zirytowany, zwy- myślał członków ZZZ, nazywając ich niekulturalnymi ludźmi, „bandą”, nie ro- zumiejącą „dobra państwa” i t. p.

Takie oto przyjęcie posłów „sanacyj- nych” na „akademii poselskiej” „sana- cyjnej” w ZZZ świadczy o ocknięciu się dotąd tumanionych ludzi. Niedobrze się dzieje z „sanacją”. Do rozumu przycho- dzą jej dotychczasowi zwolennicy i, pojmując, w co ich ona spycha, odwraca- ją się już plecami do warcholów.

Straszny wypadek na bieżnia-szybie

W jednym z bieżni - szybów pod Wy- rami (Górny Śląsk) zdarzył się straszny wypadek. Bezrobotny 20-letni Jan Just z Wyr, chcąc opuścić się do szybiku, usiadł na poprzeczce, umocowanej na żelaznym haku, do którego była uwią- zana linka stalowa kołowrotu.

W pewnej chwili pręt się ułamał. Just nadział się na ostro zakończony hak, który dosłownie rozpruł mu brzuch, tak, że trzewia wypłynęły na wierzch.

W stanie beznadziejnym przewieziono ofiarę wypadku do szpitala w Mikoło- wie, gdzie walczy ze śmiercią.

Przewożenie psów w tramwajach

Magistrat na posiedzeniu zajął stano- wisko negatywne wobec wniosku dy- rekcji tramwajów i autobusów miej- skich w sprawie zezwolenia na prze- wóz psów w wagonach doczepnych po- godz. 9-jej rano.

Motywy były przede wszystkim względy sanitarno - higieniczne, a na- stępnie ta okoliczność, że pod względem dochodowym wyniki tego zarządzenia byłyby wątpliwe.

Poradnia

Świadomego Macierzyństwa Leszno 53

Zapobieganie ciąży, leczenie chorób ko- biecych i bezpłodności, porady przedślubne. Wtorek, czwartek, sobota — 10—11
poniedziałek, środa, piątek — 5—8
Porada 3 zł. 116

Szczęśliwa zamiana

Baby i Suzette były przyjaciółkami. Pier- sza, wesół psotnik, prawdziwe żywe sre- bro, miała, według życzenia rodziców, wy- jechać do Londynu do instytutu „dla wyso- ko urodzonych panien”. Druga, poważna i spokojna, wysłał ojciec, kostiumer pary- kiego teatru rewjowego „La Bombe”, rów- nież do Londynu, lecz do szkoły girisów. Obie panienki, niezadowolone z postano- wień swych rodziców, zamieniły swe role. I tak Baby została gwiazdą music - hallów, Suzette uczoną damą. Możeby to i smutnie się było skończyło, gdyby nie dwaj młodzi lordowie, którzy wywabili obydwie przy- ciółki z wszelkich kłopotów „BABY”, czy- taj ANNY ONDRA, to główna postać naj- nowszego filmu dźwiękowego reż. Karola Lamacza, który w całej krasie swych pys- nych sytuacji, pięknej wystawy i słicznych piosenek, wejdzie wkrótce triumfalnie na ekran kina „PALACE”. (K)

Już WKRÓTCE w kinie PALACE
ANNY ONDRA
w szampańskiej komedii
„BABY”
(DZIEWCZĄTKO)
reż. KAROLA LAMACZA

Wszystkim MAŁKOM
życzymy takiego syna, jakim
jest JACKIE COOPER
w filmie
„Skippy”
ten najgenialniejszy mały
dziecko - unikat naszych czasów

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Jego ekselencja su- bjekt”.

ADRIA: „Pieśń serca”.

ANTINEA: „Sewilla, miasto miłości”

i „Frygo wśród ludożerców”.

APOLLO: „Pod twoją obronę”.

BAJKA: „Nieuchwytna szajka” i

„Król nowych klubów”.

COLOSSEUM: „Gdybym miał mil- lion” — reż. Lubicza.

COLOSSEUM p. 6.15 8. 10.

GDYBYM MIAŁ MILJON
Nowe emocjonujące arcydzieło
LUBICZA
o niezwykle interesującej treści

Mata Sala: **DJABEL**
Ceny 49 gr. i 99 gr. W r. g. Rod la Rocque

COLOSSEUM: „Djabel”.

CASINO: „Zuzanna Lenox”.

CAPITOL: „Mężczyźni w jej życiu” i

„Serca na rozdrożu”.

CRISTAL: „Śpiewający błazen”.

CZARY: „Czemp” z Cooperem.

FAMA: „Kain i Artem”.

FORUM: „W krzyżowym ogniu”.

HOLLYWOOD: „Mąż z urojenia”.

HOLLYWOOD Marszałk. r. Hożej

Początek 6. 8 10

Jak zdobył powodzenie u mężczyzn,

dotychczas każda kobieta, jedynie po

obejrzeniu doskonałego filmu p. t.

MAŻ Z UROJENIA

W r. g. JOHN BOLES i JOAN BENNET

Na scenie

REWJA **„GDY WOJSKO IDZIE”**

Janina Sokółowska, Janina Kozłowska, Ire- na Soboltówna, Ludwik Sempoliński, Sulima,

Jaszczołt, Eugeniusz Wojnar.

HELJOS: „Halka” z L. Kiepurą, i

„Flip i Flap”.

KOMETA: „Romeo i Julcia”.

Kino KOMETA

Chłodna 47. Początek 6. 8. 10.

Dzisiaj wielki film

Romeo i Julcia

polska komedia filmowa

LUX: „Garsonki i Drapacze nieba”.

LOS: „100 metrów miłości”.

MASKA: „Człowiek, którego zabi- łem” i „Opera za 3 grosze”.

MAJESTIC: „Król królów”.

MAJESTIC nowy świat 43

Początek 4-jej

Król Królów

Reżyseria Uccia B. de Milles

CENY BILETÓW

99

od gr.

METRO: „Dama z pieskiem” i rewja.

METROPOLIS: „Ostatnia noc kawa- lera” i rewja.

MEWA: „Bocza ulica” i „Królowa

dancingów”.

MIEJSKI: „W cieniu krzyża”.

DZWIĘKOWY KINOTEATR

MIEJSKI

Początek 6.15.

W CIENIU KRZYŻA

Ceny miejsc od 45 gr do 1 zł.

MIRAŻ: „Człowiek bez nerwów”.

OAZA: „Księżna Łowicka”.

PAN: „Dziwiolę”.

PETIT TRIANON: „Marokko” z Mar- leną Dietrich.

PALACE: „Obraz majestatu”.

Ki- no

PALACE CHMIELNA 9,

Początek 6. 8, 10

Władca tłumów, król humoru

VLASTA BURIAN

w swej przebojowej komedii filmowej

OBRAZA MAJESTATU

Ekscentryczne przygody nieśmiertel- nego wesołka

Reż.: MAC FRIZ Muz.: JARA BENESZ

Film śpiewany i mówiony po czesku.

Dla młodzieży 1 zł.

PRAGA: „Ostatnia eskapada”.

RIVIERA: (Leszno 2) „Głos pustyni”.

ROXY: „Ostatna eskapada polskich

legionistów”.

SPLENDID: „Niewolnica dancingu”.

STYLLOWY: „Dzika dziewczyna”.

SOKÓŁ: „Arjana” i „Wywoływacz”.

TON: „Głos pustyni”.

TOMBOLA: „Donovan” i „Legion u- licy”.

UCIECHA: „Mumja”.

„Zniszczony wygórowanymi opłatami podatkowymi...”

Z Lubawy donoszą:

W oknie wystawowym wielkiego skle- du mebli Ant. Maliszewskiego przy ul. Kościelnej widnieje dużego formatu afi- sz z następującym napisem:

„Zniszczony wygórowanymi opłatami

podatkowymi — zmuszony byłem skła- d

likwidować”.

Jest to pierwszy bodaj wypadek, że

właściciel zawiadamia o likwidacji swe- go przedsiębiorstwa w ten sposób.

Sejm Artystów Polskich

Dzisiaj rozpoczyna się w Warszawie o- gólnokrajowy zjazd delegatów Z. A. S. P'u. Zjazd obradować będzie w lokalu

teatru „Banda”. Obrady poprzedzi o g. 10 m. 30 przedzjazdowa narada koleżeń-

Automatyzacja telefonów

w śródmieściu

Telefonistki na bruk!

Ostateczna automatyzacja aparatów

telefonicznych w śródmieściu, numerów

zaczynających się na: 2, 3, 4 i 5. nastąpi

już w lipcu roku bież. Już obecnie

przy przenoszeniach aparatów zamie- niane są aparaty łączenia ręcznego na

automatyczne.

W związku z tem, ku końcowi roku

bież. zwolniona zostanie reszta zatrud- nionych jeszcze telefonistek obsługi-

jących śródmieście.

Nowa kreacja

„małego Człopa”

Z wielką radością przyjmą zapewne mi- łośnicy kina wiadomość, że wkrótce na ekr- anie Warszawy ukaże się „mały Czemp” —

Jackie Cooper w najnowszej swej kreacji.

Będzie to mianowicie dźwiękowiec p. t.

„Sk'ppy”, który w Ameryce zdobywał ol- brzymie sukcesy. Wbrew przypuszczeniom,

nie jest to film dla dzieci, ale dla wszyst- kich, porusza bowiem szereg zawsze aktual- nych spraw, pod osłoną lekkiej, frapującej

akcji, Jackie Cooper jest w filmie „Skippy”

w dobrym i dobranym towarzystwie, które

stanowią: mały 5-letni Robert Coogan (brat

słynnego Jackie), ukazujący się w Warsza- wie po raz pierwszy, Jackie Searl, genialna

artystka Mitzie Green plejada starszych

„gwiazd”. Film p. t. „Skippy” wyświetlany

będzie na ekranie kina „Majestic”. (X)

podatkowymi — zmuszony byłem skła- d

likwidować”.

Jest to pierwszy bodaj wypadek, że

właściciel zawiadamia o likwidacji swe- go przedsiębiorstwa w ten sposób.

Sejm Artystów Polskich

Dzisiaj rozpoczyna się w Warszawie o- gólnokrajowy zjazd delegatów Z. A. S. P'u. Zjazd obradować będzie w lokalu

teatru „Banda”. Obrady poprzedzi o g. 10 m. 30 przedzjazdowa narada koleżeń-

Automatyzacja telefonów

w śródmieściu

Telefonistki na bruk!

Ostateczna automatyzacja aparatów

telefonicznych w śródmieściu, numerów

zaczynających się na: 2, 3, 4 i 5. nastąpi

już w lipcu roku bież. Już obecnie

przy przenoszeniach aparatów zamie- niane są aparaty łączenia ręcznego na

automatyczne.

W związku z tem, ku końcowi roku

bież. zwolniona zostanie reszta zatrud- nionych jeszcze telefonistek obsługi-

jących śródmieście.

Nowa kreacja

„małego Człopa”

Z wielką radością przyjmą zapewne mi- łośnicy kina wiadomość, że wkrótce na ekr- anie Warszawy ukaże się „mały Czemp” —

Jackie Cooper w najnowszej swej kreacji.

Będzie to mianowicie dźwiękowiec p. t.

„Sk'ppy”, który w Ameryce zdobywał ol- brzymie sukcesy. Wbrew przypuszczeniom,

nie jest to film dla dzieci, ale dla wszyst- kich, porusza bowiem szereg zawsze aktual- nych spraw, pod osłoną lekkiej, frapującej

akcji, Jackie Cooper jest w filmie „Skippy”

w dobrym i dobranym towarzystwie, które

stanowią: mały 5-letni Robert Coogan (brat

słynnego Jackie), ukazujący się w Warsza- wie po raz pierwszy, Jackie Searl, genialna

artystka Mitzie Green plejada stars

Ciekawe doświadczenie

Wrażliwość skóry na światło

„Die Umschau” donosi o ciekawych eksperymentach, dokonanych przez dr. H. Ehrenwalda na wiedeńskiej klinice psychiatrycznej. Dr. Ehrenwald poddawał mianowicie skórę pacjentów bądź ślepych, bądź mających oczy ściśle związane tak, że normalne widzenie było zupełnie wykluczone, działaniu barwnego światła. Okazało się, że działanie światła czerwonego wywołuje skutek pozytywny, przyciągający: ręce

pacjenta, wyciągnięte prosto w powietrzu, zbliżają się automatycznie do światła, podczas gdy światło niebieskie wywołuje skutek wręcz przeciwny: ręce pacjenta automatycznie od światła się oddalają. Światło żółte i zielone, a nawet infraczerwone i ultrafioletowe (a więc niedostrzegalne nawet dla ludzkiego oka) wywiera, acz w słabej mierze, ten sam skutek, co światło czerwone i niebieskie.

Strajk w fabrykach Forda



W fabrykach Forda wybuchł strajk z powodu prób obniżenia zarobków robotników.

Wypadki w stolicy

KOPNIĘTY PRZEZ KONIA

Przy ul. Piwnej koń kopnął stangretę, 56-letniego Tomasza Króla. Doznał on zwichnięcia lewego ucha. Króla opatrzone w ambulatorium Pogotowia.

WYPADEK TRAMWAJOWY

33-letni Czesław Kwiatkowski, urzędnik (Moczyłto 30—32), usiłując skoczyć do tramwaju linii „9”, na ul. Górczewskiej, upadł i doznał nadwyrężenia lewego stawu skokowego. Opatrzone w ambulatorium Pogotowia.

PORÓD NA DWORCU

Na sali dworca Głównego, zachorowała nagle 19-letnia Frajndla Lechmanówna bez zajęcia. Lekarz Pogotowia stwierdził poród i przewiózł chorą wraz z noworodkiem

plci męskiej do kliniki położniczej, przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

FATALNE UPADKI

32-letnia Helena Botowska upadła ze schodów i złamała prawą rękę.

48-letni Jan Pakuła, handlowiec, spadł ze schodów i złamał obie kości prawego podudzia.

5-letni Hersz Tank upadł w mieszkaniu i złamał lewą nogę.

Wreszcie 10-letni Stanisław Wodzyński, uczeń szkoły powszechnej, upadł na jezdni przed domem Nowolipki 96 i złamał lewe przedramię. Wszystkim ofiarom fatalnych wypadków pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Pakuła przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

49 stacyj europejskich transmitowało koncert polski

W ubiegły piątek centralna rozgłośnia polska nadała koncert europejski, który transmitowany był ogółem przez 49 rozgłośni obcych broadcastingów. Były to rozgłośnie następujących krajów: Austria (6), Belgia (1), Czechosłowacja (4), Finlandia (3), Holandia (1), Jugosławia (2), Szwecja (2), Węgry (5). Dodając do tego najsilniejszą stację europejską, jaką jest rozgłośnia centralna polska, oraz regionalne stacje polskie w liczbie 6, otrzymamy imponującą cyfrę 55 rozgłośni, które transmitowały ten koncert.

Polski koncert europejski wypadł znakomicie pod względem czystości odbioru i programu, jak komunikowały natchmianem telefonicznie broadcastingi zagraniczne.

Koncert europejski składał się wyłącznie z utworów polskich tak, że druga część koncertu filharmonicznego, poświęcona muzyce obcej, nie była transmitowana na zagranicę.

Wisła przybrała

Wczoraj zanotowano przybór wód na Wiśle pod Warszawą. Wisła przybrała o blisko 20 cm., osiągając poziom 1 m. 45 cm. Przybór nastąpił na skutek deszczów, jakie spadły w górskich dopływach Wisły.

Krwawy zatarg o klucz od „góry”

2 osoby ranne

Przy ul. Niskiej 60, wynikła sprzeczka o klucz od „góry”, pomiędzy Teodorą Rosochową i sąsiadką Józefą Dymeką. Rosochowa porwała żelazny garnek i zraniła nim w głowę Dymekę. Kiedy w obronie bitej stanęła córka jej, 13-letnia Genowefa, wówczas syn Rosochowej Zygmunt przytrzymał Dymekę za rękę, awanturnica zaś uderzyła garzkiem dziewczynkę.

Zajście zlikwidowali sąsiedzi. Ranne, matka i córka, udały się na opatrunek na stację Pogotowia, a następnie zameldowały o tem w V-ym komis.

Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

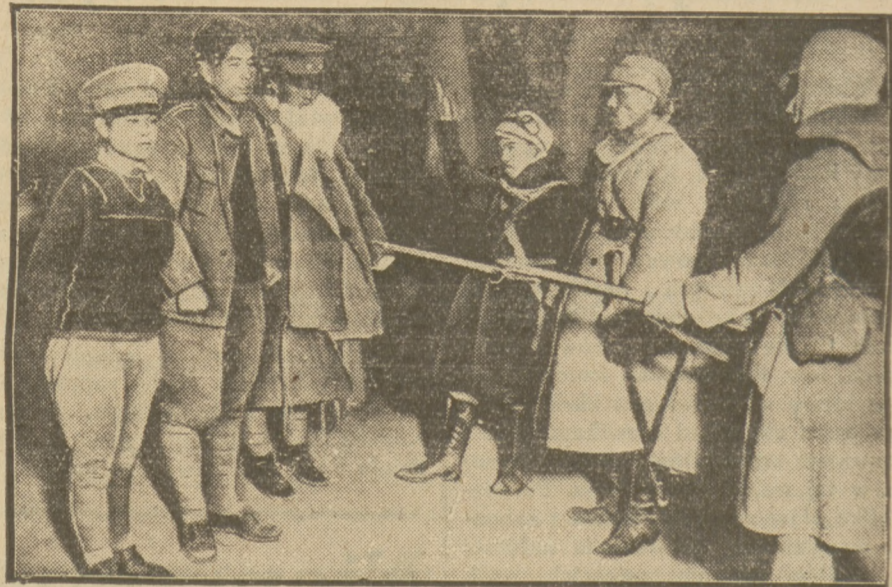
Dolar St. Zjed. 8.89; frank francuski 35.10; funt szterling 30.55; marka niemiecka 208; szyling austriacki 96.50; korona czeska 24.75; czeskońskie drobne 1.20, grubsze 1.24; frank szwajcarski 172.90.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

PIELEGNOWANIE chorych, zastrzyki, masaże i inne zabiegi wykonywa tanio rutynowany student IV kursu medycyny, Warszawa, Pańska Nr. 111 m. 32 tel. 607-15.

Kobiety w armji chińskiej



W czasie zdobycia Dżehołu przez wojska japońskie schwytano trzech żołnierzy chińskich, z których jeden (pierwszy z lewej strony) okazał się przebraną młodą dziewczyną.

Belgijski lot do stratosfery

Belgijczycy przygotowują obecnie nowy lot do stratosfery. Skład załogi nowego balonu, który weźmie udział w wyprawie, został ustalony w ten sposób, iż pilotować balon będzie prof. Cosyns, natomiast doświadczeń dokonywać będzie inż. Jacques de Bruyn. Profesor

Piccard tym razem udziału w locie nie weźmie. Będzie to jednocześnie pierwsza załoga złożona wyłącznie z Belgów. W pierwszym locie brało udział dwóch Szwajcarów, prof. Piccard i inż. Kipfer, w drugim załoga była mieszana — prof. Piccard i Belg prof. Cosyns.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM”. Dziś niezwykle sensacyjna sztuka Sergiusza Tretakowa p. t.: „Krzyczące Chiny” w inscenizacji i reżyserji L. Szyllera.

Z OPERY. Dziś dyrekcja opery wznawia niegramatycznie przeszło dwudziestu niezmiennie efektowną operę Nougues'a „Quo Vadis”, która w swoim czasie cieszyła się wielkim powodzeniem. W czwartek koncert religijny; w piątek, sobotę oraz w niedzielę przedstawienie w operze zawieszono.

TEATR NARODOWY dziś w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę przedstawienia zawieszono.

W poniedziałek świąteczny dwa przedstawienia: o godz. 4-jej komedia G. B. Shaw'a „Pierwsza sztuka Fanny”. Wieczorem „Kean” Dumasa z J. Węgrzynem. We wtorek raz jeszcze „Ten którego biją po twarzy”. We środę „Pan Jowialski” Fredry.

TEATR NOWY: Dziś i codziennie sztuka Nicodemiego „Cień”.

TEATR LETNI: Dziś aktualna komedia wiedeńska Fr. Camelrohra i Ebermayera „Ach, ta gotówka”.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie piękna sztuka Pagnola „Marjusz” z Romanówną, Zelwerowiczem, Pawłowskim w rolach głównych.

TEATR KAMERALNY. Dziś i codziennie „Trzy pary jedwabnych pańczoch” według Pantelejmona Romanowa.

TEATR „BANDA”. Dziś komedia muzyczna R. Benatzky'ego „Moja siostra i ja”.

TEATR „MORSKIE OKO”. Dziś i codziennie rewja w 20 obrazach p. t. „Rewja miłości”.

TEATR „8.30” (Mokotowska 73) daje dziś po raz ostatni przed świętami, operetkę Oskara Straussa „Kobieta, która wie czego chce”. W końcowych próbach operetka „Szczęśliwej podróży” z Mary Didur.

TEATR IM. ZAPOLSKIEJ (filja teatru im. Żeromskiego, Karowa 18). Dziś o godz. 8.30 inauguracja sezonu sztuka G. Zapolskiej „Całowicz” z reż. Karolem Bendą w roli tytułowej.

TEATR „ALHAMBRA” (Karowa 18). Z powodu przygotowań technicznych do premiery programu świątecznego — w Wielkim Tygodniu nieczynny.

TEATR BOMBA: Dziś rewja p. t.: „Turniej walk francuskich”.

TEATR REWJI „MIGNON”. Dziś rewja humoru p. t.: „Dajemy jajka”.

WIELKI FESTIWAL MUZYKI RELIGIJNEJ W SALI COLOSSEUM. Dorocznym zwyczajem odbędą się w czwartek dn. 13-go

kwietnia r. b. o godz. 7 i 9.30 2 wielkie tradycyjne koncerty wielkoczwartkowe w dużej sali Colosseum, na których wykonane będą perły muzyki religijnej, m. inn. wielkie arcydzieło Rossini'ego „Stabat Mater”, — Haydna „Stworzenie Świata”, — Bizet'a „Agnus Dei” i inne.

Między wykonawcami bogatego programu znajdujemy nazwiska M. Mokrzyckiej, Hofmanowej, Narożnego, Mierzejewskiego, Znicza, Narocz - Nowickiego, Ruszkowskiej, Zespół kameralny, złożony z profesor. T. Ochlewskiego, M. Szaleskiego i Z. Adamskiej. Przy organach zasiadzie mistrz Karnasewski. W koncercie udział bierze chór, składający się z 60 osób wraz z orkiestrą.

DSIEJSZY WYSTĘP TANCERKI JUDYTY BERG W KONSERWATORJUM. Dziś o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w sali Konserwatorium (Okólnik 1), jedyny występ znakomitej i oryginalnej tancerki Judyty Berg.

CYRK. Codziennie o godz. 8.15 wielki międzynarodowy turniej zapasniczy o mistrzostwo Europy z udziałem Szeckera.

Co usłyszymy w radio?

DZIŚ

11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program. 12.10 Koncert z płyt. 13.20 Komunikat. 15.10 Komunikat. 15.30 Kronika harcerska. 15.35 Program dla dzieci. 16.00 Koncert z płyt. 16.20 Odczyt dla maturzystów. 16.40 „Pamiętnik niepospolitego człowieka”. 17.00 Konkurs Kompozytorski. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dzień następny. 18.00 Odczyt dla maturzystów. 18.20 Wiadomości bieżące. 18.25 Pieśń. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Skrzynka rolnicza”. 19.30 Feljton literacki. 19.45 Dziennik Radiowy. 20.00 Transmisja z Poznania. — 22.00 „Na widnokręgu”. 22.15 Muzyka z płyt. 22.40 Odczyt w języku czeskim. 22.55 Komunikaty.

JUTRO.

11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program. 12.10 Koncert z płyt. 13.20 Komunikaty. 15.25 „List od dzieci”. 15.35 „Kobieta w bezrobociu”. 15.50 Koncert z płyt gramofonowych. 16.25 Lekcja języka francuskiego. 16.40 — 17.00 Odczyt. 17.00 — 17.40 Koncert. 17.40 — 17.55 Odczyt. 17.55 — 18.00 Program. 18.00 — 18.20 Odczyt dla maturzystów. 18.20 — 19.00 Muzyka z płyt. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Komunikat rolniczy. 19.30 — 19.45 Kwadrans literacki. 19.45 — 20.00 Dziennik Radiowy. 20.00 — 20.15 Pogadanka muzyczna. 20.15 — 22.40 Koncert z Filharmonii. 22.40 — 22.45 Wiadomości sportowe. 22.45 — 22.50 Dziennik Radiowy. 22.55 — 23.00 Komunikaty.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU POLSKICH ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH

W niedzielę odbyło się w Warszawie doroczne walne zebranie Związku Polskich Związków Sportowych.

Na zebraniu rozwinęła się szeroka dyskusja nad sprawozdaniem z działalności ZZ podniesioną przez gen. Rouperta w punktach dotyczących opieki lekarskiej w klubach i należenia młodzieży do klubów sportowych.

Generał Roupert poruszył sprawę niedostatecznej opieki lekarskiej i wynikających stąd szkód i niebezpieczeństw dla młodzieży w klubach. W sprawie zakazu Ministerjum, wzbranającego młodzieży należenia do klubów sportowych, gen. Roupert powołał się na fatalną atmosferę moralną, w klubach panującą, na zupełny brak programów wychowawczych w klubach, oraz na artykuły z prasy sportowej, ilustrujące wielką korupcję i demoralizację, w klubach panującą. Dopóki stosunki te nie ulegną zmianie — dopóty trudno będzie o pozyskanie młodzieży szkolnej dla klubów.

Sprawa należenia młodzieży szkolnej do klubów wywołała ogromną dyskusję, w wyniku której zapadła uchwała, w następującym brzmieniu:

Zebranie uchwała zwrócić się do władz szkolnych z propozycją zezwolenia młodzieży na należenie do klubów

sportowych z tem, że związki sportowe uzyskają od władz szkolnych odpowiednie wytyczne i w myśl ich — tworzą warunki takie, które dadzą gwarancję racjonalnego wychowania sportowego młodzieży w klubach.

Po dyskusji — zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdanie Zarządu z działalności za rok ubiegły i udzieliło zarządowi absolutorium.

Ł. K. S. ZREZYGNOWAŁ Z MECZU Z „BLAUWEISS”

Jak się dowiadujemy, zarząd Ł. K. S. postanowił zrezygnować z zakontraktowanego meczu z berlińską drużyną piłkarską „Blau-Weiss” ze względu na stanowisko prasy żydowskiej, która zapowiedziała bojkot tego spotkania przez żydów.

Blau-Weiss miał rozegrać w Polsce dwa spotkania w Poznaniu z Wartą i w Łodzi z Ł. K. S. Obecnie po wycofaniu się Ł. K. S. Warta również zrezygnowała z przyjazdu berlińczyków.

ZAKAZ STARTU POLSKIEGO BOKSERA W NIEMCZACH

W ub. piątek miał wystąpić w Berlinie jeden z najlepszych polskich bokserów, zawodowy mistrz Polski w wadze lekkiej Jan Górny. Przeciwnikiem jego miał być doskonały bokser niemiecki Seisler. Tymczasem, władze niemieckie, postanowiły zabronić spotkania z Górnym.

DWA TURNIEJE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

W Warszawie odbywają się obecnie dwa turnieje piłkarskie. Na boisku Skry rozpoczął się czwórmecz piłkarski z udziałem łódzkiego Hakoachu, Polonii, Gwiazdy i Makabi. Dziś grają Polonia z Makabi, a Gwiazda z Hakoachem.

Pozatem na boisku AZS rozpoczął się turniej klubów żydowskich o puchar „Naszego Przeglądu”. Pierwszego dnia Hakoach wygrał z Hasmoną 6:2 (2:1), a Żar zwyciężył Barkochbę 2:1 (1:0).

LIGOWCY POKONANI W WILNIE

Drużyna ligowa 22 pp. (Siedlce) gościła w Wilnie, gdzie rozegrała dwa mecze z klubem „Śmigły” (połączone drużyny 1 pp. leg. i 6 pp. leg.), ulegając dwukrotnie 1:3 i 1:6.

NA BOISKACH CAŁEGO ŚWIATA.

Nietylko w Wiedniu, ale także w Pradze i Brnie Morawskim, ponieśli klęski piłkarze austriaccy. W Pradze reprezentacja miasta pokonała Wiedeń 2:0 (2:0), w Brnie reprezentacja Brna wygrała z drugą drużyną Wiednia 4:1 (2:0).

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Holandia odniosła zwycięstwo nad Belgią w stosunku 3:1 (2:0).

Wyscig samochodowy, znany p. n. „Mille Miglia”, wygrał w klasie wozów wyscigowych Nuvolari na Alfa-Romeo.

Nieznany pływak australijski Godfrey Vockler osiągnął na 100 mtr. stylem dowolnym wspaniały czas 58 sek.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaopiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.